

proceedziła swoj budow. Nie byo czego takiego, aby kto ze Spolki przychodzi do mnie i mow co mam zrobi. We wladrach Zespou i Spolki byy te same osoby. Do mnie zwraca sie moj przeozony. Jak taka osoba przychodzi do mnie i mow co mam robi, to bya to osoba z Zespou. Angaowaniem pracownik do pracy zajmowa sie komorka, ktora mi nie podlegaa. Wiedziaem komu wydaj polecenia. Ja nie sprawdzaem dokument. Z tego co ja wiem to te osoby byy zatrudnione przez Zespol. W zarzadzie Zespou by Andrzej Bem i pan Dugopolski Wojciech, ktory by moim bezporednim przeozonym, w ostatnim okresie 1989r. pan Micha Zieliski. Nie pamietam, czy byy protokoy przejcia terenu. Dla mnie pojecie przejcia budowy rozumiem przejcia budowy przez protoko. Nie przypominam sobie przejcia terenu budowy. Ja nie mam dokument z tego czasu, ale jest Zrzeszenie, ktore ma te dokumenty. Ja przypuszczam, e Zrzeszenie ma te dokumenty. Informacje dostawaem na naradach roboczych. Przekazywanie terenu nastepowao sukcesywnie. To nie byo tak, e byo jednorazowe przekazanie terenu. Ja wystepowaem o pozwolenia na budow na podstawie informacji, e ziemia jest kupiona. Po otrzymaniu tej decyzji przystepowaem do realizacji. Ja sam nie przygotowywaem dokument świadczcych o tytule wasnoci. Ja podpisywaem dokumenty jako reprezentant Zespou. Nie byem w stanie wszystkiego sprawdzi, robiy to odpowiednie suby. Za kady dokument odpowiada pracownik. Byy zaaczone wypisy z ksiegi wieczystej. Nie umiem powiedzie, czy byy to nieruchomoci Zespou. Nie uywaem druk Spolki. Mam dokumenty, e byem zatrudniony przez Zespol, mam anga, kolejne zmiany uposaenia i stanowiska.

W tym miejscu sa opuci czonek zarzadu pozwanego Slawomir Kowzan.

**Piotr Nowak zeznaje:**